

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 czerwca 1933 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 176

## Walka hitlerowców z kościołem

przybiera coraz brutalniejsze formy. — Aresztowania księży trwają. — Wrzenie w „Stahlhelmie“

### Komisarz rządowy dla reorganizacji kościoła ewangelickiego

Berlin, 25 czerwca.

W trwającym od dłuższego czasu konflikcie między rządem pruskim a Kościołem ewangelickim w Prusach nastąpił decydujący zwrot.

Rząd pruski mianował specjalnego komisarza wyposażając go w szerokie pełnomocnictwa dla przeprowadzenia reorganizacji Kościoła ewangelickiego.

Nowy komisarz wydał nakaz rozwiązujący wszystkie gminy ewangelickie w Prusach.

Berlin, 25 czerwca.

Narodowo - socjalistyczny „Rheinfront“ donosi, że w miejscowości Wolfstein w Palatynacie tłum udał się do plebanii katolickiej, wyprowadził proboszcza na ulicę i zmusił go na placu przed ratuszem do publicznego odwo-

łania ustępów przemówień skierowanych przeciwko narodowym - socjalistom.

Po zmuszeniu proboszcza do odwołania, osadzono go w areszcie na rozkaz przywódców szturmówek. Podobny los spotkał dwóch miejscowych przywódców Stahlhelmu.

Berlin, 25 czerwca.

Na Pomorzu pruskim likwidacja Stahlhelmu napotyka na poważne trudności. Według doniesień „Kreuzzeitung“ mimo dotychczasowego spokoju panuje tam poważne wrzenie, stale doprowadzające do niepożądanych incydentów.

Seldte wysłać miał na Pomorze komendanta młodzieży Stahlhelmu dla przeprowadzenia śledztwa. Również Goering wysłać miał na Pomorze kom. Heynesa, wyposażonego w specjalne pełnomocnictwa do przeprowadzenia reorganizacji Stahlhelmu w myśl rozkazów Hitlera.

## Wszyscy zamachowcy w Austrii ujęci i osadzeni w więzieniu. — Ogółem aresztowano 14 osób

Wiedeń, 25 czerwca.

Dochodzenie policyjne wyjaśniło całkowicie tajemnicę napadu na sklep jubilerski w Meidling. Zamachu bombowego mieli dokonać czterej narodowosocjaliści, kelner bez zajęcia Kreil, introligator Feuer, cukrownik Bedenik i handlowiec Rieger.

Rieger wręczył krytycznego dnia Kreilowi i Bedenikowi po jednej bom-

bie. Kreil rzucił ją do sklepu jubilerskiego, a Bedenik podłożył bombę w pobliżu zamku Schoenburg.

Feuer został przez policję aresztowany. Trzem pozostałym udało się podobno uciec poza granicę. Następnie śledztwo ustaliło, że w zamachach w dniu 12 i 13 sierpnia zamieszany jest niejaki Brillmeyer, który w grudniu ub. roku zorganizował zamach na dom towarowy Gorngrossa.

Do aresztów sądów krajowych doprowadzono 14 osób. Ponadto aresztowano słuchacza medycyny Loberna i robotnika Feuera za wrzucanie rurek z kwasem solnym do skrzynek pocztowych.

Nieznanymi sprawcami zalepili wczoraj na jednej z ulic szyny tramwajowe. — Jednakże zdołano to zauważyć i uniknąć wypadku.

### Ustawa przeciw zamachom Kara śmierci za usiłowanie zabójstwa

Sofia, 25 czerwca.

(PAT). Parlament uchwalił wczoraj w drugim czytaniu projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie zamachom macedońskim. Ustawa przewiduje karę śmierci nie tylko za zabójstwo, ale nawet za usiłowanie zabójstwa z polecenia władz jakiegokolwiek organizacji. Policja zablokowała dziś rano ulice. Ruch po ulicach zakazany został do godzin południowych. W międzyczasie policja przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu amunicji i broni.

### Za porywanie dzieci ogromne kary w Ameryce

Nowy Jork, 25 czerwca.

(PAT). O surowości ustawy przeciwko tak popularnemu w Ameryce porywaniu dzieci w celu uzyskania okupu, świadczy wyrok przeciwko niejakiemu Bichowi, oskarżonemu o porwanie córki wielkiego przemysłowca z Detroit Mac Matha. Bich skazany został na 20 lat więzienia.

### Rockefeller odznaczony Legją honorową

New Jork, 25 czerwca.

(sb) Znany milioner John Rockefeller młodszy oraz jego małżonka zostali odznaczeni krzyżem legii honorowej. Dekoracji dokonał poseł francuski w New Jorku.

Odnaczenie to przyznane zostało za zasługi położone przez Rockefellerów wobec Francji.

Derby (Połudn. Australia), 25-go czerwca.

(sb) Znany lotnik Ulm, który w roku 1928 razem z pilotem Kingsford Smithem dokonał przelotu z Ameryki do Australii, wystartował obecnie do nowego lotu. Ma on zamiar pobić rekord i na awionetce dostać się z Australii do Anglii.

## Ks. Mikołaj rumuński w Warszawie

Przyłot znakomitego gościa. — Powitanie na lotnisku. — W gościnie u rządu polskiego

Warszawa, 25 czerwca.

(PAT). Dziś, w niedzielę, przybył do Warszawy samolotem z Pragi książę Mikołaj rumuński w towarzysztwie 2 adiutantów kpt. Opris i kpt. Nicolai. — Przyjazd księcia Mikołaja poprzedził przyjazd płk. Stoicescu, który wylądował na lotnisku warszawskim o godzinie 16.

W związku z przyjazdem księcia Mi-

kołaja lotnisko udekorowano flagami o barwach państwowych rumuńskich. — Na powitanie księcia przybyli pp. min. spraw zagranicznych Beck i komunikacji Butkiewicz, podsekretarz stanu M. S. Z. Szembek, wice-ministrowie spr. wojskowych gen. Fabrycy i gen. Sławoj - Składkowski, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Wieniawa-Długoszewski, nac. wydziału wschod-

niego M. S. Z. min. Schaetzel, szef gabinetu min. spraw wojskowych płk. Sokolowski, szef gabinetu M. S. Z. p. Dębicki, dyr. Filipowicz, płk. Rayski, czł. poselstwa rumuńskiego z min. Cadere na czele, attache wojskowi Rumunii i Czechosłowacji, wojewoda Jaroszewicz i inni. Przyjazd księcia Mikołaja nastąpił punktualnie o godzinie 17.

Przywitali księcia ministrowie Beck i Butkiewicz, woj. Jaroszewicz i gen. Wieniawa - Długoszewski. Orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy, po czym książę Mikołaj dokonał przeglądu kompanii honorowej 36 p. p., ustawionej wzdłuż lotniska, oraz kompanii 1 p. lotniczego. Następnie książę Mikołaj w towarzysztwie szefa protokołu dyplomatycznego p. Romera odjechał do Łazienek, gdzie w apartamentach łazienkowskich zamieszka, jako gość rządu polskiego.

## Sowiety chcą nawiązać przyjaźń z wszystkimi sojusznikami Polski

Londyn, 25 czerwca.

Jak donosi „Obserwer“, odbyło się poufne spotkanie Litwinowa z ministr. spraw zagranicznych Rumunii, Titulescu. Aczkolwiek spotkanie otoczone zostało najściślejszą tajemnicą, dziennik donosi — że konferencja poświęcona była sprawie usunięcia drażliwych spraw w stosunkach rumuńsko-sowieckich. Obie strony mają być zadowolone ze spotkania.

W uzupełnieniu Reuter podaje, że zbliżenie Sowieców do Małej Ententy jest spowodowane zbliżeniem się Polski do Małej Ententy, pragnieniem zawarcia paktu nieagresji ze wszystkimi państwami zaprzyjaźnionymi z Polską i wreszcie wzrastającą nieuinością wobec Niemiec, wzmożoną memorjałem Hugenberga, co skłania Sowiety do nawiązania stosunków z narodami nie-sprzyjającymi Niemcom.

## Mussolini nie chce Austro-Węgier Italia nie ma zamiaru wskrzeszenia wielkiego państwa

Paryż, 25 czerwca.

(PAT). Rzymski korespondent „Le Matin“ zwrócił się do ambasadora De Jouvenel'a z zapytaniem, dotyczącym pogłosek o rzekomych planach Mussoliniego w sprawie Europy Środkowej, gdyż te pogłoski są przez włoskie koła polityczne zaprzeczane kategorycznie.

Ambasador Jouvenel oświadczył, że pogłoski te są bezpodstawne i sprzeczne nawet z projektami Mussoliniego. Włochy nie zamierzają wskrzesić u swych bram potężnego państwa, które mogłoby być dla Włoch groźne. Jednakże państwa, dając Austrii niepodległość, muszą dbać o jej konsolidację.

### Zamach w bazylice św. Piotra?

Eksplozja tajemniczego pakietu

Rzym, 25 czerwca.

(PAT). Około południa jakiś nieznanymi osobnikami, wychodząc z bazyliki św. Piotra wręczył kościelnemu do utrzymania mały pakietek. Po kilku chwilach pakietek eksplodował, raniąc trzech mężczyzn i jedną kobietę. Wybuch był tak słaby, że nie uszkodził muru kościelnego, a znajdujący się wewnątrz bazyliki nie słyszeli nawet detonacji.



## Kongres eucharystyczny w Krakowie

Kraków, 25 czerwca. Drugi dzień kongresu eucharystycznego rozpoczął się cichą mszą prawie we wszystkich kościołach Krakowa. Następnie przeciągnęły ulicami miasta procesje przed kościół Marjański, przed wspaniale udekorowany ołtarzyk u wejścia do kościoła.

Przed kościołem Marjańskim zebrali się przedstawiciele władz, wojskowości, samorządu, stowarzyszeń i organizacji oraz bardzo liczne tłumy wiernych.

Sumę pontyfikalną odprawił ks. arcybiskup Lisowski. Z kolei do wiernych przemówił metropolita krakowski ks. dr. Sapieha.

O godz. 8 wieczorem w wielkiej sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademja dla inteligencji katolickiej.

## Nowy gmach Banku Rolnego w Gdyni

Gdynia, 25 czerwca.

Odbyło się tu dzisiaj poświęcenie gmachu Państwowego Banku Rolnego. Poświęcenia dokonał ks. biskup Okoniewski. Następnie przemawiali wiceprezes P. B. R. Stnieszewski, prezes okręgu ziemskiego Strzeszewski, prezes tow. rolniczego Zylcz i dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Gdyni p. Żebrowski.

Straż honorową przed bankiem pełnili członkowie straży przedniej organizacji młodzieży, którzy bawili na wywczasach w Gdyni w liczbie 600.

Na zakończenie uroczystości w salach banku odbyło się przyjęcie.

## Pożar największego młyna w Polsce

Przemyśl, 25 czerwca.

Diś o godz. 6 wieczorem w młynie Alfreda Frenkla w Przemyślu wybuchł pożar. Jest to jeden z największych młynów w Polsce, wartości około 2-ch milionów złotych.

Pożar widoczny jest ze znacznej odległości. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

## Tragiczny los potomka monarchów bizantyjskich

Medjolan, 25 czerwca.

(sb) Pisma tutejsze donoszą o tragicznym losie, jakiemu uległ ostatni potomek królewskiej rodziny bizantyjskiej Komnenos.

Liczy on obecnie 77 lat i został jako bezrobotny zabrany do szpitala. Do nie dawna jeszcze miał on w Medjolanie małą kawiarenkę, jednak zbankrutował. Komnenos nosił tytuł króla Bizancjum i Jeruzolimy.

## Afera szpiegowska w Jugostawji

Belgrad, 25 czerwca.

(sb) Władze jugosłowiańskie wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej. Aresztowany został major byłej armji austriacko-węgierskiej Czerwenka, przy których znaleziono obciążające dokumenty.

Na skutek zeznań Czerwenki aresztowano dalszych członków szajki szpiegowskiej. Pod kluczem znaleźli się dwaj porucznicy bracia Raunacher, major Velekonia, dyrektor zakładu ortopedycznego Belebir i doktor Marburg.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

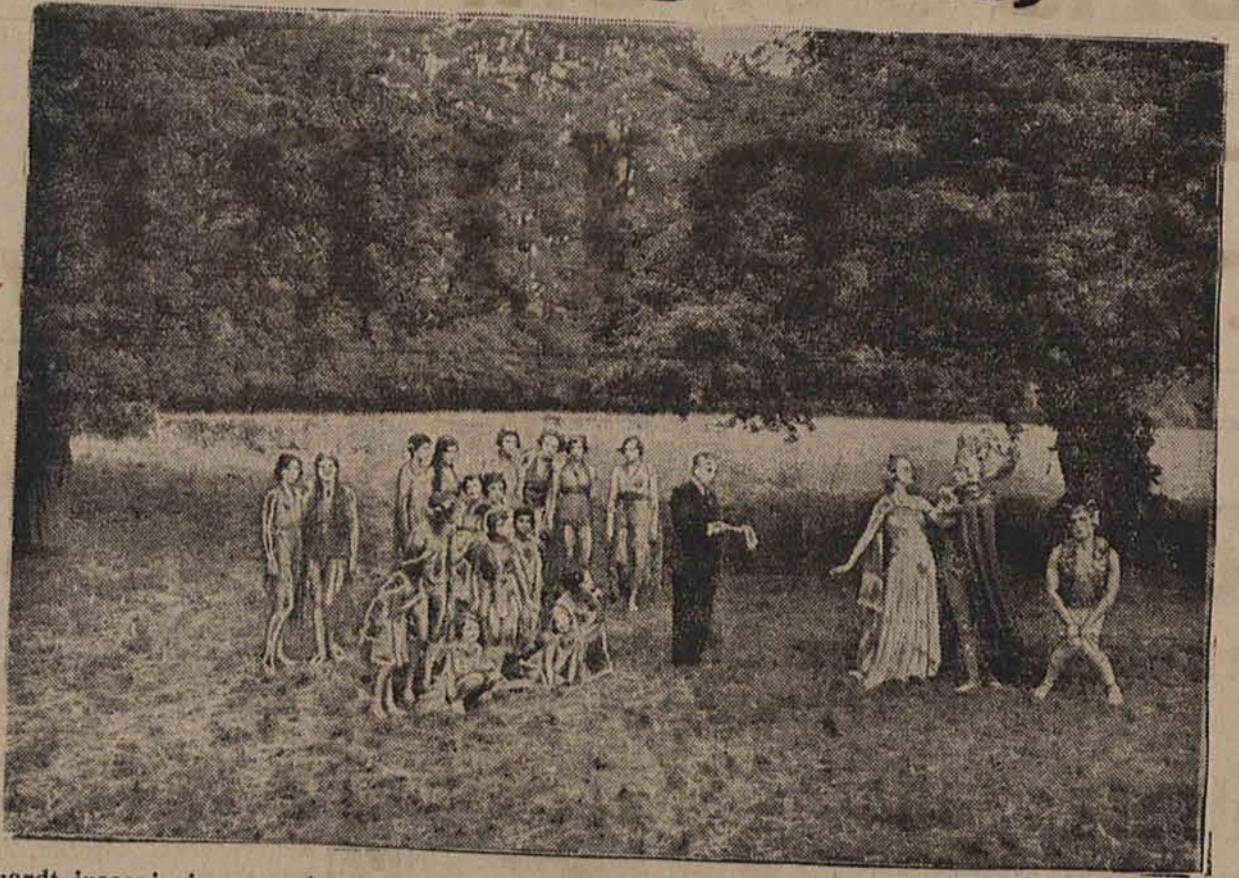
## Małżeństwo, które trwało... 5 minut

Chicago, 25 czerwca.

(sb) Pisma tutejsze donoszą o nowym „rekordzie” ustalonym przez jedną z małżeństw amerykańskich. Związek ten trwał zaledwie pięć minut. Zaraz po ślubie udali się małżonkowie do sądu, gdzie zażądali udzielenia im rozwodu.

Przyczyną tak krótkiego trwania małżeństwa była sprzeczka jaka wynikła między małżonkami, albowiem żona nie chciała mieszkać ze swym mężem u teściowej.

## Sen nocy letniej



MaX Reinhardt inscenizuje na wolnym powietrzu pod Oxfordem piękną sztukę Shakespeare'a.

## Prezydent Rzeczypospolitej w Kutnie na uroczystości 37 pułku strzelców kaniowskich

Kutno, 25 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Kutnie uroczystość 37 p. Strzelców Kaniowskich. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył ze Spawy w towarzystwie szefa kanc. wojsk., plk. Głogowskiego i szefa kancelarii cywilnej d-ra Helczyńskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu woj. woj. łódzkiego i warszawskiego oraz generalicji przeszedł na boisko, na którym zgrupowały się oddziały, gdzie przeszedł przed frontem 37 p. s. k.,

P. W. Strzelca i organizacji oraz stowarzyszeń ze sztandarami.

Po mszy połowej nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ. Następnie P. Prezydent wręczył nowy sztandar plk. Koszubskiemu, dowódcy 37 pułku strzelców.

Przed P. Prezydentem odbyła się na stepnie defilada oddziałów P. W. Strzelca, organizacji wojskowych i młodzieży. Po obiedzie P. Prezydent żegnany owacyjnie przez zebranych odjechał z powrotem do Spawy.

## „Pierwsze skutki paktu czterech” Pesymistyczne nastroje we Francji

Paryż, 25 czerwca.

W kołach politycznych Francji rezultaty dwutygodniowych obrad londyńskich oceniają niezwykle negatywnie.

Stabilizacja walut odsunięta została ad calendarum wszystkie zagadnienia gospodarcze zostały zawieszona w próżni.

W kołach finansowych obawiają się,

że wkrótce funt ruszy za dolarem, powodując znowu nowe komplikacje finansowe.

Według „Figaro” znowu zaczyna się mówić o federacji państw Europy Środkowej i Wschodniej, obejmującej i Polskę i Włochy. Francja do tego bloku do tychczas nie została zaproszona. „Oto są pierwsze skutki paktu czterech” — zaznacza pismo.

## Co piszą we Francji o prowokacji lotniczej „nad Berlinem”

Paryż, 25 czerwca.

Prasa francuska, zajmując się sprawą tajemniczych samolotów nad Berlinem porównuje wiadome jej fakty z komunikatem agencji „Conti” i stwierdza, że komunikat tej agencji mija się z prawdą. Komunikat ukazał się o godzinie 22 min. 30 a o godzinie 22.25, według ustalonych faktów żadna instytucja rządowa lotnicza nic o pojawieniu się samolotów nie wiedziała.

Gęsta sieć placówek lotniczych w Niemczech pozwala twierdzić, że nie-

możliwą jest rzeczą, aby nie zaalarmowały one o pojawieniu się eskadry, jak pisze komunikat biura „Conti”, nad którym z miast Rzeszy lub Berlinem.

Wymieniane przez komunikat agencji „Conti” miasteczka, nad którymi samoloty były widziane rzucą podejrzenie zorganizowania tajemniczego raidu o charakterze prowokacyjnym na Francję.

Prasa przypomina, że za kilka dni rozpoczyna się w Niemczech tydzień lotniczy.

## Marsz głodowy we Francji Bezrobotni żądają ustąpienia deputowanych

Paryż, 25 czerwca.

(sb) Bezrobotni z południowej Brytanji postanowili urządzić marsz głodowy z St. Nazaire do Nantes. W pochodzie tym ma wziąć udział kilkadziesiąt tysięcy pozbawionych pracy robotników.

Całą akcją prowadzą związki zawodowe, które wynajęły już kuchnie polowe dla odżywiania bezrobotnych w drodze. Między innymi wynajęto kilkadziesiąt autobusów, które będą zbiera-

po drodze wycieńczonych uciążliwą wędrowką bezrobotnych.

Między innymi 1000 bezrobotnych nie mogących odbyć marszu głodowego pieszo, pojedzie samochodami. Marsz głodowy rozpocznie się w poniedziałek 26 czerwca. W pochodzie weźmie również udział kilka tysięcy rybaków bretońskich.

Bezrobotni chcą złożyć prefektowi w Nantes rezolucję domagającą się ustąpienia wszystkich posłów z ich okręgu.

ERNST FRIEDMANN.

## Pojednanie

MAGDA: — Jesteś smutny, Karolku. Zupnie nie skosztowałeś, mięso zostawiłeś, tort był dla ciebie za twardy, a kompot zbyt kwaśny... Wiedzę z tego, że coś ci dolega... Powiedz mi, przecież jestem twój żoną i powinnam o wszystkim wiedzieć... Może masz jakieś zmartwienie? Powiedz, to ci ulży...

KAROL: — Będzie mi bardzo trudno, ale mówię z tobą pomówić... poważnie...

MAGDA — (rumieni się, ale szybko się opamiętuje): — O czym chcesz ze mną pomówić?

KAROL: — Sądzę, że powinnas mnie zrozumieć... Ostatnio zadawałem sobie kilkakrotnie pytanie, czy mogę żyć nadal z tobą pod jednym dachem...

MAGDA: — Nie rozumiem...

KAROL: — (Podnosi ociężały wzrok, ręce jego drżą, wzdycha ciężko). A więc tak!

MAGDA: — Co znaczy „tak”?

KAROL: — Tylko proszę cię o jedno: — bez żadnych scen... Musimy ze sobą pomówić rozsądnie, jak dwoje współczesnych ludzi...

MAGDA: — Karolku!...

KAROLEK (rzucił papierosa i bębni palcami po stole): — Uspokój się i weź ze mnie przykład... Ja ci to muszę wreszcie powiedzieć... Wiem, że mnie zdradzasz...

MAGDA: — Oszalałeś!...

KAROLEK: — Nie pomogą twoje zaprzeczenia, ani tłumaczenia... Masz ostatecznie prawo do swego szczęścia i ja ci tego prawa nie chcę odbierać... Jeżeli ze mną jesteś nieszczęśliwa, to może w tem tkwi również trochę mojej winy... Ja cię może ostatnio zaniedbywałem... Byłem zbyt ciębie pewny... To źle...

MAGDA: — Mówisz o rzeczach niemożliwych...

KAROL: — Wiem wszystko... (nie pozwala jej dość do słowa). POCO się masz tłumaczyć? Wiem napewno... Nie bój się, nie polegąbyśmy wyłącznie na anonimowych listach... Od pewnego czasu znikaś każdej srody, wykręcając się jakimś wizytami... Dziś jest właśnie środa... Tak dalej być nie może... Nie pytałem cię nigdy dokąd idziesz... Powiedz, czy chcesz do mnie wrócić?...

MAGDA (ze łzami w oczach): — Ja przecież nigdy...

KAROL: — Mniejsza z tem, co było... Uważam te lzy za oznakę skruchy i zadatek przyszłej zmiany. Jeżeli chcesz zostać znowu moją żoną, wybaczę ci wszystko... (Magda płacze). Nie chcę, ażebyśmy kiedykolwiek na ten temat rozmawiali... Nie chcę również znać nazwiska tego mężczyzny... Podaj mi dłoń, Magdo... Pamiętaj, że od dzisiaj rozpoczynamy nową życie!...

Podają sobie dłonie. Karol całuje ją mocno.

Na ulicy odwraca się. Magda stoi przy oknie i uśmiecha się doń czule. Posyła mu całusa na pożegnanie. Karol jest dumny ze swej rozmowy z żoną: — w dzisiejszych czasach jest to jedyną mądre rozwiązanie...

A Magda w tym czasie spogląda nerwowo na zegarek i myśli:

— Prędko... Trzeba się śpieszyć... Stef czeka już od kwadransa...





Czerwiec  
**26**  
Poniedziałek

Dzisiaj Jana i Pawła  
Jutro Władysława

Wschód słońca	8.17
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	6.41
Zachód księżyca	22.36
Długość dnia	21.25
Ubyło dnia	00.01

## Pobór rocznika 1912.

(p) Komisje poborowe urzędują:  
Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) dzisiaj dla pob. rocznika 1912, którzy nie stawali w terminach im wyznaczonych, z obr. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. P. P., jutro w środę i piątek — dla ochotników rocznika 1913, 14 i 15, z tychże komisariatów.

Nr. 2 (Ogrodowa 34) dzisiaj dla poborowych rocznika 1912, którzy nie stawali w wyznaczonych im terminach, z obr. 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. P. P., jutro w środę i piątek — dla ochotników roczn. 1913, 14 i 15 z obrębu tych samych komisariatów P. P. (p)

## Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. wyruszy z Warszawy w dniu 11 lipca r. b., poczem w dniu 14 lipca odpłynie z Gdyni do New-Yorku na pokładzie okrętu „Pułaski“.

## Nowa pragmatyka dla pracowników ubezpieczeń społecznych

W dniach najbliższych upływa termin wyznaczony przez ministerstwo opieki społecznej dla nadesłania przez związki zawodowe pracowników umysłowych opinii w sprawie projektu nowej pragmatyki służbowej dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych.

Po rozważeniu nadesłanych opinii, projekt nowej pragmatyki służbowej opracowany zostanie w ostatecznej redakcji.

Związki zawodowe pracowników umysłowych mają nadzieję, że projekt w dotychczasowej formie ulegnie jednak pewnym zmianom w punktach najniekorzystniejszych dla pracowników instytucji społecznych.

## Wyjazd dyr. Klotta do Katowic

Główny inspektor pracy i dyrektor departamentu pracy w ministerstwie opieki społecznej p. Marjan Klott, wyjechał do Katowic.

Wyjazd dyr. Klotta pozostaje w związku z naradami w sprawie zamierzonego unieruchomienia szeregu kopalń górnośląskich.

## Sprawy dotyczące wyszynku alkoholu podlegają kompetencji min. opieki społecznej

W związku z włączeniem do ministerstwa opieki społecznej departamentu służby zdrowia, wszelkie sprawy, objęte przepisami ustawy z dnia 21-go marca 1931 r. o ograniczeniach sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, przeszły z kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych do zakresu działania a ministerstwa opieki społecznej.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stec- kła (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

# Fundusz Bezrobocia wypłacił

bezrobotnym w 1932 roku przeszło 70 milionów złotych

Zarząd główny Funduszu Bezrobocia ogłosił obszerne sprawozdanie z działalności tej instytucji w roku 1932.

Na wstępie sprawozdania podkreślony jest niezwykle ważny dla Funduszu Bezrobocia fakt, mianowicie nowelizacji ustawy zabezpieczeniowej. Przepisy noweli ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia dotyczyły w szczególności zagadnienia zakresu osób, podlegających zabezpieczeniu, okresu wyczekiwania, wysokości zasiłków, okresu zasiłkowego, wysokości wkładek itd.

W ciągu roku Fundusz Bezrobocia wypłacił zasiłki bezrobotnym robotnikom w wysokości 70.204.348 bl. Wpływy z wkładek za ubezpieczonych robotników, oraz z ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wynosiły 34.257.500 zł.

Ogólny niedobór Funduszu Bezrobocia za rok 1932 wyrażał się sumą 43 milionów 16.768 zł.

W okresie rocznym wytoczono bezrobotnym z powodu różnego rodzaju nadużyć na szkodę Funduszu Bezrobocia 2.078 spraw karnych, oraz 518 spraw cywilnych. W 800 sprawach karnych zapadły już wyroki skazujące, w 265 — uniewinniające, w 104 sprawach cywilnych powództwo zostało zasądzone, w 149 — oddalone.

Przeciwko zakładom pracy wytoczono 251 spraw karnych i 298 cywilnych. W 40 sprawach karnych zapadły wyroki skazujące, w 157 — uniewinniające, w 29 sprawach cywilnych zapadły wyroki zasądzające powództwo i w jednej sprawie wyrok oddalający.

## Wojewódzki zjazd rzemieślniczy obradował wczoraj w Łodzi

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo na pomyślność zjazdu rzemieślników chrześcijańskiego. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ze sztandarami przeszedł do sali „Resursy Rzemieślniczej“ przy ul. Kilińskiego 123, gdzie około godziny 10-ej rozpoczęto obrady.

Obradom zjazdu przewodniczył prezes „Resursy“ p. Władysław Wagner, który udzielił głosu p. Lutrosińskiemu, mówca omówił krytyczną sytuację gospodarczą rzemiosła.

Z kolei udzielono głosu p. Kauczowi, który wygłosił referat na temat postulatów rzemiosła na tle ustaw przemysłowych i socjalnych.

P. Rolnik w referacie swym omówił

stosunek łódzkiej Izby Rzemieślniczej do rzemiosła. Wreszcie p. Matuszczyk mówił o potrzebie aktywizacji życia organizacyjno - społecznego i gospodarczego rzemiosła chrześcijańskiego.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w trakcie której zabierali głos liczni delegaci z całego terenu województwa.

Po dyskusji zebrani uchwalili szereg rezolucji dotyczących ulg podatkowych dla drobnego rzemiosła. Rezolucje te zostaną przesłane czynnikom miarodajnym.

Następnie wysłano depeşe hołdownicze dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i ministerstwa przemysłu i handlu.

## Wycieczka lekarzy zagranicznych powraca do Warszawy

W dniu 28 bm. wraca do Warszawy wycieczka lekarzy zagranicznych, którzy przybyli do Polski z ramienia sekcji higieny Ligi Narodów.

Po dwutygodniowym objęździe szeregu miast prowincjonalnych, wycieczka zwiedzi ośrodki zdrowia na terenie powiatu warszawskiego, następnie zaś

w Państwowej Szkole Higieny odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym omówiony zostanie całokształt zagadnień, dotyczących służby zdrowia w Polsce.

W dniu 29 b. m. wieczorem goście zagraniczni opuszczą Warszawę, udając się do swych rodzinnych krajów.

## Kosztowna wizyta zagranicznego „kuzyna“

Nie dostał obiecanych 100 funtów i stracił 100 zł.

(p) Do urzędu śledczego w Łodzi nadeszło zawiadomienie o nowym występie zuchwałego oszusta.

Mianowicie do Arona Bidermana, mieszkańca Piotrkowa zgłosił się jakiś osobnik, który był najwidoczniej poinformowany, iż Biderman ma rodzinę w Anglii i że rodziny tej nie zna. Osobnik ów musiał również orientować się nieźle w stosunkach rodzinnych Bidermana, albowiem oznajmił mu, że wrócił z Londynu, jest synem wuja Bidermana i nazywa się Hersz Fiszipan.

Biderman wiedział, że ma w Anglii rodzinę tego nazwiska, a więc całkowicie zaufał gościowi, którego serdecznie przyjął.

Fiszipan oświadczył Bidermanowi, iż po przyjeździe do Piotrkowa został okradziony, wobec czego zabrakło mu pieniędzy na wykupienie frachtu na odbiór bagaży, znajdujących się na stacji, a w bagażach tych miało się znajdować między innymi również sto funtów szterlingów dla Bidermana.

Kupiec ustalił, iż według kursu bieżącego, nawet pomimo spadku waluty, sto funtów szterlingów przedstawia jednak okrągłą sumę 3.000 zł. niezmiernie się zatem ucieszył i zaoferował kuzynkowi z Londynu pożyczkę.

Rzekomy Hersz Fiszipan poprosił o pożyczkę okrągłej sumy stu złotych.

Biderman dał sto złotych i płać żąda jaknajrychlejszego podjęcia stu funtów — pobiegł z „kuzynkiem“ na stację

już po przybyciu na miejsce „kuzynek przypomniał sobie, iż niektóre dokumenty, potrzebne do wykupienia frachtu pozostawił w mieszkaniu Bidermana, prosił zatem „kuzyniaka“ o przemieszenie tych dokumentów. Biderman pobiegł do domu, gdzie stwierdził, że żadnych dokumentów tam nie zostawiono, a gdy wrócił na stację — „kuzynka“ już nie znalazł.

Ogarnięty złością przeczuciami zwierzył się ze swojej troski na posterunku policji, w związku z czem podjęto poszukiwania za oszustem, jak dotąd bezskuteczne.

## Transport przedży i podrobiony kwit

(p) Wczoraj wpłynęło do policji zameldowanie, iż firma „Bracia Basiewicz i M. Kagan“ (Sienkiewicza 61) padła ofiarą wyrafinowanego oszusta.

W sobotę, korzystając z nieobecności właściciela firmy w biurze zgłosił się tam jakiś osobnik i wręczył jednemu z pracowników firmy kwit zleceniowy, wystawiony jakoby przez kierownika przedsiębiorstwa, nakazujący wydanie oddawcy większej paczki przedży jedwabnej.

Przedża została wydana i dopiero ponieważ się zorientowano, iż kwit został podrobiony.

Firma ocenia stratę na zgórą tysiąc złotych. (p)

## Patrzył na wystawę a sięgał do cudzej kieszeni

(p) Mieczysław Marecki (Pryncypalna 12) zatrzymał się przed sklepem na ul. Piotrkowskiej u zbiegu z ulicą Radwańska, aby przyrzeć się wystawie.

Obok Mareckiego stanął jakiś mężczyzna, który również przyglądał się wystawie. W pewnej chwili Marecki zorientował się jednak, że przygodny sąsiad sięga mu do tylnej kieszeni spodni i chwytając za portfel, Marecki chwycił złodzieja za rękę, jednakowoż rzeźmieszek zdołał wyrwać się i rzucić do ucieczki.

Dzięki interwencji policyjnej złodziej został zatrzymany. Okazało się, iż jest to Kazimierz Wojciechowski (Ozorkowska 6).

Złodzieja odprowadzono do komisariatu. (p)

## Kosztowna drzemka

(p) Onegdaj wrócił do Łodzi z Katowic Michał Ferster (Pomorska 25), który naskutek drzemki został okradziony na poważną sumę w czasie podróży.

Mianowicie Ferster, jadąc nocnym pociągiem, zdrzemnął się. Zbudził się w Piotrkowie i stwierdził wówczas, że w czasie snu jakiś pasażer wyciął mu kieszeń marynarki, zabierając skórzany portfel, zawierający 1.200 zł. w gotówce.

Powiadomiona o kradzieży służba pociągu nie zdołała stwierdzić, kto dokonał kradzieży. (p)

## Pożary na prowincji

(p) We wsi Aleksandrów, gminy Kamińsk, powiatu piotrkowskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Karola Śpiwka, niszcząc stodołę i kilka zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą około 2.000 zł.

Dochodzenie wykazało, iż Śpiwek sam podpalił zagrodę, aby uzyskać premie assekuracyjną.

Podpalacza zatrzymano. Również we wsi Omawa, w powiecie piotrkowskim, wynikł pożar w zagrodzie Jana Kowalskiego, niszcząc zabudowania i powodując straty w sumie 2.000 zł. Pożar powstał naskutek wadliwych urządzeń kominowych. (p)

## Ille rozmów telefonicznych prowadzi się w Polsce

Z ogólnej liczby 38.531.000 rozmów telefonicznych, przeprowadzonych w ostatnim kwartale roku ubiegłego w 12-tu ważniejszych miastach Polski, 19 milionów 177.000 rozmów przypada na Warszawę, 5.130.000 na Łódź, 4.246.000 na Lwów, 3.018.000 na Kraków, 1.754 tys. na Wilno, 1.306.000 na Katowice, 1.272.000 na Poznań, 778.000 na Bydgoszcz, 597 tys. na Białystok, 565 tys. na Gdynię, 368 tys. na Toruń i 320 tys. na Królewską Hute.

## Podrzutek

(p) W sieni domu przy ul. Pogranicznej 13 jeden z lokatorów znalazł podrzutek płci męskiej, liczący około 3 mie siące.

O odkryciu powiadomiono policję, dzieckiem zaś zajęła się chwilowo jedna z lokatorek domu, p. Zawadzka. (p)

## Teatr „SCALA“ Śródmiejska 15

Tel. 232-33

DZIS  
w poniedziałek o 9-ej wiecz.  
(ceny od 60 gr. do 2.20)



Lucy i Misza

GERMAN

nieodwołalnie poraz ostatni w sztuce  
„MATKA I TEŚCIOWA“  
JUTRO! we wtorek o 9-ej wieczorem  
Uroczysty pożegnalny WIECZÓR  
Lucy i Miszy GERMAN  
Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru



# Grand-Kino „KREW CYGANSKA”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!  
Ceny miejsc niższe.  
Pocz. seansów o godz. 4.30 po pol.

Dramat hiszpańskiej dziewczyny, która padła ofiarą jednego z wielu, których kusila. — Oprawa muzyczna według nieśmiertelnej opery Bizeta „Carmen” w rol. gł. MARGARITA NAMARA I THOMAS BURKE. Dodatek dźwiękowy i tygodnik Foxa.



TEATR MIEJSKI.

Ostatnie 2 przedstawienia „Dziewcząt w mundurkach”.

W poniedziałek i we wtorek wieczorem po cenach najniższych ostatnie powtórzenie rewelacji Ch. Winsloe — „Dziewczęta w mundurkach” z udziałem Jadzi Andrzejewskiej.

W środę premiera wyreżyserowanej przez dyr. St. Wysocką jedyj z najciekawszych sztuk współczesnego repertuaru rosyjskiego „Dziwak” Afinogenowa.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Przemily, pełen zieleni i świeżego powietrza Teatr Letni w parku Staszica w dalszym ciągu ściga tłumy lodzian oklaskujących wesolą farsę Lacroza „Edison lub Al Capone”.

W środę premiera skrzącej się werwą i humorem farsy Bissona „Czy jest co do oclenia”. Reż. K. Szubert. Dekoracje Z. Poduszki.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie dwa przedstawienia wesolego widowiska rewjowego w 2 częściach (20 obrazach) p. t. „Śmiech na sprzedaż” w wykonaniu nowozaanżowanego zespołu artystycznego z Janiną Jastrzębicą - Świecicką, Mery Dolores, Jerzym Junoszą, Wacławem Zwirskim na czele.

W programie najnowsze przeboje rewjowych Teatrów. Początek w dni powszednie o godzinie 7.45 i 9.45.

Z TEATRU „SCALA”

Dziś Lucy i Misza German grają po raz ostatni znakomitą sztukę Harrego Kalmanowicza — „Matka i Teściowa”.

Jutro wieczorem odbędzie się uroczysty, póżegnalny wieczór Lucy i Miszy German, którzy udają się na gościnne występy do stolicy.

## „CASINO”

Pocz. 4, 6, 8 i 10

### W TAJNEJ SŁUŻBIE

Role gł.

Nancy Carroll i George Raft

EMOCJA! TEMPO!

## Niezwykły rabunek

Złoty zegarek za 2 kg. truskawek

(p) Izydor Kamiński (Wólczanska 183) złożył w policji zameldowanie o niezwykłym rabunku.

Po wyjściu z domu natknął się on przed domem Nr. 179 na jakiegoś mężczyźnego, który stał z małym koszykiem truskawek, zawierającym conajwyżej 2 do 3 kg. owocu.

Gdy przechodził obok sprzedawcy, ten zwrócił się z propozycją sprzedaży Kamińskiemu jednego kg. truskawek za złotówkę. Zachęcony tak niską ceną Kamiński sięgnął do kieszeni, odsłaniając tym ruchem dostęp do zegarka.

Sprzedawca truskawek nagłym chwytym wyrwał zegarek z kieszonki Kamińskiego i rzucił się do ucieczki.

Dzięki oszołomieniu Kamińskiego, opryszek zdołał zbiec.

Poszkodowany oblicza swoją stratę na kilkaset złotych.

## Listy zastawne, które podlegają umorzeniu w latach 1933 i 1934. — Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 24 czerwca.

Ustawa dotycząca konwersji zobowiązań instytucji kredytu długoterminowego, ogłoszona dnia 20-go grudnia 1932 r. która obecnie jest wykonywana przez ministerstwo skarbu, nie objęła listów zastawnych, skonwertowanych na podstawie rozporządzenia z maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych.

Na skutek tego instytucje wierzyielskie i ich dłużnicy nie mogą korzystać w zakresie powyższych zobowiązań z trzyletniego okresu wstrzymania spłat na poczet kapitałowych części pożyczek, przewidzianego dla innych zobowiązań długoterminowych, objętych wymienioną powyżej ustawą.

Aby umożliwić instytucjom kredytu długoterminowego częściowo wstrzymanie na pewien czas umorzenia i tej grupy listów zastawnych — ministerstwo skarbu przygotowało projekt roz-

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu sumy listów zastawnych, podlegających umorzeniu w latach 1933 i 1934. Projekt ten został już rozpatrzonej i zaaprobowany przez Radę Ministrów.

Rozporządzenie to przewiduje, że rady lub komitety nadzorcze towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych, jak również zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego, mogą obniżyć sumy listów zastawnych (obligacji) poszczególnych komisji, przypadające do umorzenia według planów umorzenia w latach 1933 i 1934 oraz w przypadku takiego obniżenia, ustalać nowe terminy umorzeniowe dla listów, które nie zostały umorzone zgodnie z dotychczasowymi planami.

Listy te powinny być jednakże umorzone najpóźniej do dnia 1 stycznia 1940 r. Z uprawnień powyższych ko-

rzystać może instytucja kredytowa jedynie co do listów zastawnych (obligacji) wypuszczonych bądź ostemplowanych na podstawie przepisów dekretu Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych, przyczem uchwały instytucji kredytowych muszą uzyskać zatwierdzenie ministra skarbu.

## Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym.

Podobnej sensacji, jaka miała miejsce wczoraj w cyrku jeszcze nie oglądano. Walka Sztekker — Raago od samego początku obfitowała w szereg sensacyjnych momentów.

Mistrz Polski posiadał pewną przewagę nad doskonałym estończykiem, którego zameczał swymi kluczami i krawatami. W pewnej chwili Sztekker uniósł swego przeciwnika w górę i rzucił za siebie. Manewr ten powtórzył kilkakrotnie. Raago, gdy go Sztekker uniósł za czwartym razem w górę, by przetrząść na łopatki opadł całym ciężarem ciała na przeciwnika i przytłoczył go na łopatki. Sensacyjne zwycięstwo estończyka publiczność przyjęła niezwykle owacyjnie.

Handicap Grabowski — Krauzer przyniósł również wiele emocji. Grabowski, według warunku Kreuzera, walczył bez nelsonów. Jak wiadomo w wypadku pokonania swego przeciwnika „Leonek” otrzymałby 200 złotych premii. Walka toczyła się ze zmienną przewagą. W ostatnich minutach przed przepisową godziną — tempo walki zaostrzyło się. Mimo wysiłków Grabowskiego nie udało mu się pokonać doskonałego przeciwnika.

Kwariani męczącym kluczem pokonał węgry Czaję a Keller Gromowa.

Dziś Raago, zwycięzca Sztekkera walczy z królem „nelsonów” — Grabowskim o prawo do pierwszeństwa w turnieju.

Pozatem odbędzie się dziś rewanżowe spotkanie na żądanie Krauzera, Sztekker — Krauzer. Ponadto walcza: Bielewicz — Kawan, Kwariani — Keller. Wszystkie walki do rezultatu.

## Samochody harcują..

(p) Przy ul. Głównej przed domem Nr. 37, taksówka Nr. 98, prowadzona przez szofera Mieczysława Michalskiego, najechała na wagon pociągu linii Nr. 10.

Wagon nie doznał uszkodzeń, natomiast z taksówki wypadły szyby i motor doznał uszkodzeń. Ofiar zderzenia nie było. Michalskiemu (6 Sierpnia 63) sporządzono protokół.

Na ul. Bandurskiego, przed posesją Nr. 10, najechał samochód prywatny na 4-letniego Stefana Nawrockiego (Bandurskiego 20), w trakcie, gdy małe przechodził przez jezdnię. Szoterowi Erwinowi Kirschke (Cegielniana 74) — sporządzono protokół.

Dziecko odesłane zostało na kurację do domu.

Przy zbiegu ulic Nawrot i Kilińskiego jeden z szoferów pocztowych, zbierających listy ze skrzynek, najechał na Mendla Pilcewicza (Główna 50). Pilcewicz wskutek przejechania przez motocykl uległ ogólnym obrażeniom. Szofer korzystając z zamieszania zbiegł.

## Przykra wizyta w komisariacie

po wesolej libacji. — Awantura na Chojnach

(p) Wczoraj na ul. Rzgowskiej, w pobliżu toru kolejowego, grasowało 5 pijanych osobników, którzy zaczęli przechodzić.

Jeden z będących w obchodzie policjantów zbliżył się do awanturników, aby ich wylegitymować.

Pijacy odmówili żądaniu posterunkowego, a gdy próbował odprowadzić ich do komisariatu — stawili opór. Policjant gwizdkiem alarmowym zwrócił się o pomoc do kolegów, wobec czego pijacy usiłowali zbiec.

Dzięki szybkiej interwencji kilku po-

sterunkowych wszystkich pięciu pijaków zatrzymano. Z obawy przed doprowadzeniem do komisariatu pijacy stoczyli z policjantami formalną utarczkę, zostali jednak obezwładnieni i odprowadzeni do komisariatu, gdzie okazało się, iż pijanymi awanturnikami są: Stefan i Józef bracia Szczygielscy, Korzeniowski, 14, Bronisław Adamczyk Krakusa 6, Stefan Bojanowski, Karpiu 36, Antoni Chmielewski Mazurska 25.

Wszystkim zatrzymanym sporządzono protokół, celem skierowania do sądu sprawy o opór władzy.

## Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 26 czerwca 1933 r.

11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12.05-12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.

12.25-12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

12.33-12.35: Komunikat meteorologiczny.

12.35-12.55: Transmisja muzyki z Ciechocinka.

12.55-13.00: Dziennik Południowy.

13.00-13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.

13.05-14.55: Przerwa.

14.55-16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.

W przerwach komunikaty łódzkie.

16.00-17.00: Transmisja muzyki z Ciechocinka.

17.00-17.15: Pogadanka w języku francuskim.

Lektor p. Lucien Roquigny.

17.15-18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Leokadja Nowacka-Ileka (fort.), Józef Ozimiński (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.15-18.35: Odczyt p. t. „Międzynarodowa konferencja gospodarstwa” — wygl. p. Jerzy Komarnicki.

18.35-19.20: Muzyka lekka z płyt.

19.20-19.35: Rozmaitości.

19.35-19.40: Odczytanie programu na dzień następnny.

19.40-19.55: Feljton literacki p. t. „Od morskiej pieśni Galla do Conrada” — wygl. p. Janusz Stępowski.

20.00-23.00: Opera „Halka” — St. Moniuszki (ze studja).

W przerwie I-ej Dziennik Wieczorny.

W przerwie II-ej Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.

W przerwie III-ej: Wiadomości sportowe oraz komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i komunikat policyjny.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00. MOSKWA (Dośw.). „Dzwony kornewilskie” — operetka Planquette'a. Tr. z Akwarium.

20.00. PARYZ (Radio-Paris). „Paganini” — operetka Lehara.

20.00. OSLO. „Cyganeria” — opera Pucciniego. Tr. z Teatru Narodowego.

20.05. LANGENBERG. „Baron cygański” — operetka Jana Straussa.

20.30. BARI. „Zmartwychwstanie Chrystusa” — oratorjum Perosi'ego.

20.45. RZYM. „Faust” — opera Gounoda.

20.45. STRASSBURG. Koncert symfoniczny. Tr. z Kasyna z Vichy.

21.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Koncert kompozytorski Piltznera.

21.40. DAVENTRY. Koncert kameralny.

Kino-teatr

SPLENDID

Joan Bennet — John Boles

w rewelacyjnym filmie

MAŻ Z UROJENIA

Dziś poraz ostatni!

Nadprogram tygodnik dżw. FOX Ceny miejsc niższe. Bilety wolnych wejść nieważne. — Początek seansów o g. 4 po pol.

LUNA

Cohn i Kelly w Tarapatach w rol. gł. GEORG SIDNEY I CHARLIE MURRAY. II. MIŁOŚĆ W PRZYRODZIE

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4 po pol. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej Ceny miejsc znacznie obniżone

KATOL ZABIJA robactwo owady

Droga do wielkości Polski prowadzi przez morze.

„P.O.S.”! — jest sprawdzianem sprawności fizycznych



# ZĄDAJĄ REWIZJI PROCESU W TRIANON

## ze względu na nowe okoliczności, które całkowicie rehabilitują naród węgierski.

Budapeszt, w czerwcu.

Wybór Budapesztu na miejsce obrad komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (Federation Federacji Dziennikarzy (F. I. J.) w skróceniu F. I. J.) pozwolił czynnikom politycznym Węgier zapoznać kilkadziesiąt osób liczące grono dziennikarzy, reprezentujących prasę codzienną i periodyczną 23-ich państw, z najbardziej aktualnymi problemami królestwa nadduńskiego.

Z problemami — to może źle powiedziane. Z problemem raczej bo rozmawiając przez wiele godzin w ciągu kilku dni z wybitnymi przedstawicielami rządu, parlamentu, prasy i najrozmaitszych organizacji społecznych węgierskich trudno — zaiste — dostrzec inny jeszcze problem, umysły opinii publicznej tego kraju zaprzatający, aniżeli ten jeden, wielki i ponad wszystkim dominujący — zmiana granic obecnych królestwa węgierskiego.

Wydaje się chwilami, że ci ludzie nie uznają nawet wszechświatowego tematu dyskusji: — kryzysu gospodarczego. Mówią o granicach swoich, mówią o okrojonych przez traktat w Trianon granicach Węgier i przytaczają nieskończone argumenty, mające udowodnić, że Węgrom wyrządzono krzywdę. Wydają nieprawdopodobne ilości broszur, map i druków, mających niesprawiedliwe rozstrzygnięcia traktatu w Trianon udowodnić. Przedstawiają w niezwykle przejrzysto sporządzonych wykazach i rysunkach rozdarcie ziem węgierskich i oddanie olbrzymich rzesz swych rodaków pod panowanie obce.

Propaganda? — pewnie, że propaganda — i jak względem każdej propagandy odnieść się trzeba do przywiezionych z Budapesztu materiałów z wielką rezerwą. Nie można przesażdzić o ich wartościach rzeczywistych i stopniu zgodności z prawdą.

Nie wolno jednak zaniedbać poinformowania polskiej opinii publicznej — właśnie polskiej — o żywiołowości nastrojów rewizjonistycznych, panujących w kraju tak starem i silnem z Polską związanym serdecznymi węzłami, w kraju, gdzie na każdym kroku spotyka się przybylsza z Polski z najszerzej szemi oznakami szacunku i szczerzej, bezinteresownej przyjaźni dla swego państwa i narodu.

Węgry oficjalne, narówni z opinią publiczną bez względu na zabarwienie polityczne, uważają obecny statut terytorjalny dorzecza Dunaju za coś tymczasowego, coś nienormalnego i muszą

cego ulec zmianie, choć w przyszłości raczej dalszej niż bliższej.

Argument etnograficzny wysuwany jest na plan pierwszy. Propaganda węgierska operuje nim bardzo zręcznie, szczególnie jeżeli chodzi o znalezienie języka zrozumiałego dla pojęć polskich, a więc zasadniczo antyrewizjonistycznych. Mówi się więc, że Węgry właśnie na tej zasadzie domagają się rewizji granic, na jakiej Polska na te rewizje swoich granic nie zgadza się: — ziemie obecnie od Węgier odebrane mają wedle tych argumentów być w równym stopniu węgierskie, jak ziemie do Polski po wojnie przyłączone są etnograficznie polskie.

Rozumowania rewizjonistyczne węgierskie zbudowane są na przesłankach zacierpiętych poprostu z procedury procesowej. Oficjalne Węgry nie uznają tego, że do państw z królestwem ich sąsiadujących przyłączono pewne ziemie, wychodząc z założenia wyzwolenia i samostanowienia narodów o swym losie. Czynniki oficjalne węgierskie nie wchodzi wcale w argumenty swoich przeciwników, dowodzące, że ziemie dziś od Węgier odłączone znajdowały się pod zaborem węgierskim i dopiero obecnie narody, te ziemie zamieszkujące, rządzą się w łonie własnych ustrojów państwowych: — czeskosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

Ta argumentacja napotyka na opór umysłów węgierskich wrecz nieprzezwyciężony. Upierając się przy swojej argumentacji etnograficznej i twierdząc, że od Węgier odłączono w Trianon ziemie węgierskie uważają to za sankcję karną w stosunku do dawnej monarchii austro-węgierskiej, oskarżonej o współ-

udział w wywołaniu przez hohenzollernowskie Niemcy wojny.

Jako członek dawnej monarchii podwójnej musiał i Węgry ponieść konsekwencje karne — powiada literatura rewizjonistyczna węgierska — rzecz w tem tylko, że Węgry pomówione były o parcie do wojny i o jej wywołanie niesłusznie. Karę więc ponieśli niesłusznie również, poprostu — traktat w Trianon i jego postanowienia terytorjalne w szczególności oparte są na „omyłce sądowej“.

I dlatego Węgry mówią o „rewizji procesu“, zamiast o rewizji traktatów. Te nomenklaturę wybrano i tę nomenklaturę lansuje się obecnie przedewszystkiem celem niedrażnienia niektórych czynników państwowych w Europie, które zwrotu o rewizji traktatów nie znoszą, a których Węgry zniechęcać do siebie nie chcą.

Jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich, długoletni minister sprawiedliwości p. Emil Nagy sprecyzował może najlepiej naturę i podstawy rozszczeń terytorjalnych węgierskich w dłuższej z nami rozmowie.

— Traktatu pokojowego w Trianon — mówił — my za traktat uważać nie możemy. W naszym pojęciu i przekonaniu jest to wyrok. Zasadniczym wymogiem zawarcia traktatu jest poprzedzenie go rokowaniami. Z nami nikt nie rokował i nawet nie rozmawiał. Z Niemcami w Wersalu rokowano. Nas na konferencji pokojowej nie było. Nikt z nami nie rozmawiał. Nas zawezwano do podpisania już gotowego i bez nas ułożonego traktatu. Nasze sprzeciwy wyrażone przez ś. p. hr. Alberta Apponyiego nikogo nie obeszły. Traktat w Trianon

— to był wyrok na nas. Stwierdzono naszą winę w wywołaniu wojny i ukarano nas za to wymierzając jako karę najbardziej dotkliwą odebranie nam części naszego terytorjum, zamieszkałego aż przez 64 proc. naszej ludności.

Wolno wedle przepisów procedury sądowej — mówił dalej min. Nagy — żądać rewizji wyroku, jeżeli zajdą nowe okoliczności, nadające sprawie zupełnie odmienne oblicze. Uważamy, że konferencja pokojowa paryska w stosunku do Węgier była sądem, który wydał wyrok. Obecnie żądamy rewizji procesu, bo zaszły nowe okoliczności. Otwarcie dostępu do przedwojennych i wojennych archiwów austriackich pozwoliło zapoznać się z pewnymi dokumentami, które podczas decydowania o naszym losie w Paryżu i w Trianon nie były jeszcze znane.

Mówię o protokołach wspólnych posiedzeń austriackiej i węgierskiej rady ministrów. Istnieje i znany jest dopiero obecnie protokół posiedzenia takiego z dnia 7-go lipca 1914 roku, na którym omawiano sprawę wysłania historycznego ultimatum do Serbii, — ultimatum, które stało się bezpośrednią przyczyną wojny. Protokół ten stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że ówczesny premier węgierski a więc jedyny miarodajny przedstawiciel Węgier, hr. Stefan Tisza, był przeciwny wysłaniu ultimatum, wskazując, że musi ono wywołać wojnę, a wojny Węgry nie pragną.

Odkrycie tego protokołu pozwala nam żądać rewizji procesu w Trianon i tego też żądamy!.. Zostaliśmy skazani niewinnie. Węgry nie mogą odpowiadać za winy Austrii, czy Niemiec. Ziemi odebrane nam w drodze sankcyj karnych muszą powrócić do Węgier...

Tak się na Węgrzech myśli i tak się mówi.

W dobie rozbudzonych nadziei rewizjonistycznych, podszyconych znakomicie przez pakt czterech mocarstw, akceptowany dziwnym manewrem przez Małą Entente, ku granicom której zwraca się właśnie tęskny wzrok Węgier — warto o tem przypomnieć.

Wład. Best.

## Telefon staje się zbyt cenny.

### W każdym domu będzie aparat radiowy, nadawczy i odbiorczy.

Wiadomo, że Marconi od szeregu lat zajmuje się problemami krótkich fal radiowych, przeprowadzając swe niezmiernie ciekawe eksperymenty na jachcie „Elektra“, do którego nikt z obcych nie ma dostępu. Niedawno znakomity uczoney uzyskał połączenie między Castelgondolfo, letnią rezydencją papieża, a Watykanem. Rezultaty tego połączenia prześcignęły najsmielsze oczekiwania.

Jeśli dalszy postęp dociekań Marconiego pójdzie w tem samym tempie,

świat znajduje się w przededniu nowej ery. Tak zwane „mikrofały“ różniące się zasadniczo od używanych dotychczas przez Marconiego krótkich fal, przechodzą na przestrzeni stu kilometrów poprzez wszelkie mury. Nic nie może stanąć im na przeszkodzie, nawet długie fale nie zmniejszają ich mocy. To nowe „mikroradjo“ wolne jest od wszelkich wpływów atmosferycznych. Izolacja jest kompletna, tak iż audycja przez osoby niepowołane nie może być wysłuchana. Poza tem nowy system jest niewiarygodnie tani.

Jeśli „mikroradjo“ wprowadzone zostanie do powszechnego użycia, wówczas każdy będzie mógł posiadać w swym mieszkaniu nie tylko aparat odbiorczy, lecz również i nadawczy. A jeśli uda się przenosić audycje tym sposobem na dłuższe przestrzenie, co jest tylko kwestją czasu, wówczas olbrzymia sieć telefoniczna na całym świecie okaże się zbyt cenna, albowiem przy pomocy nowych aparatów każdy będzie mógł porozumiewać się z kim tylko zechce drogą radiową.

Eksperymenty Marconiego przyspieszyły również realizację telewizji. Dotychczas największe trudności urzeczywistnienia tego wynalazku polegały na t. zw. „interferencji świetlnej“, (nakładanie się lub znoszenie dwu szeregów fal powstałych na linii prostej). Przy użyciu mikrofal trudność ta zostaje całkowicie wyeliminowana.

Należy przypomnieć, że gdy ukazały się w prasie pierwsze wiadomości o radju, nikt nie wierzył w tak szybkie rozpowszechnienie tego genialnego wynalazku. Dziś radjo jest niemal w każdym domu.

Nie kiwajmy więc powątpiewając głowami na pierwsze wieści o nowych sensacyjnych wynikach dociekań Marconiego. Kto wie, czy za lat kilka w mieszkaniach naszych zamiast telefonów nie ukażą się mikro-radja z telewizorami...

## Najnowsze kreacje mody



Noszone są zarówno małe jak i duże kapelusze. Wszystko zależy od gustu.





# SENSACYJNE NIESPODZIANKI W LIDZE.

## Warszawianka bije Legię, a Cracovia Wartę. — Pogoń zwycięża Czarnych

Wczorajsza niedziela ligowa upłynęła pod znakiem sensacyjnej porażki, wzmocnionej już Nowotem, Legii w spotkaniu z Warszawianką. Dzięki temu zwycięstwu i lepszemu o ułamek sto sunkowi bramek wysunęła się Warszawianka na czwarte miejsce przed Czarnych, stając się jednocześnie bardzo poważnym kandydatem do trzeciego miejsca zajmowanego przez Legię, od której dzieli ją jednak tylko jeden punkt. Tem samym brałaby Warszawianka udział w rozgrywkach szóstej czołowych klubów Polski.

ŁKS dzięki szczęśliwemu zwycięstwu nad 22 pp. i jednocześnie porażce Legii zomienil się z nią miejscami, znajdując się ze swymi 9 punktami za prowadzącą w tabeli lwowską Pogonią.

Lwowianie, bijąc swego miejscowego rywala Czarnych umocnili też jednocześnie swe stanowisko lidera grupy wschodniej.

W grupie zachodniej nie zanotowano żadnych przesunięć w tabeli. Ruch mimo pauzowania, znajduje się w dalszym ciągu na pierwszym miejscu. Jedynie Cracovia wyrównała się już punktami ze Ślązakami mając jednak za sobą już o jedną grę więcej od nich i nieco gorszy stosunek bramek.

Podgórze i 22 pp. nie niepokojeni przez nikogo okupują nadal ostatnie miejsca w tabeli.

Tabele obu grup przedstawiają się obecnie następująco:

### GRUPA ZACHODNIA.

1) Ruch	7	12	19:6
2) Cracovia	8	12	20:10
3) Wisła	8	8	10:12
4) Warta	9	6	14:14
5) Garbarnia	7	6	8:15
6) Podgórze	7	2	4:16

### GRUPA WSCHODNIA.

1) Pogoń	8	12	16:13
2) ŁKS	7	9	12:3
3) Legia	7	8	12:11
4) Warszawianka	8	7	6:7
5) Czarni	8	7	10:12
6) 22 pp.	8	3	13:23

### Cracovia-Warta 2:0 (2:0)

Od pierwszej chwili uwidacznia się silna przewaga Cracovii, której atak zasilany ładnymi piłkami przez pomoc ustawicznie ciągnie na bramkę przeciwnika. Po szeregu ładnych kombinacji biało-czerwoni uzyskują w 7 minucie pierwszy punkt ze strzału Kisielińskiego. Znosi się na poważną porażkę Warty. W 10 minucie Zieliński zostaje brzydtko sfaulowany przez Fligera i wyniesiony nieprzytomny z boiska.

Cracovia ogranicza się tylko do pojedynczych wypadków, które już w 17 minucie przynoszą drugą bramkę zdobyta przez Malczyka.

Po przerwie gra nadal stoi pod znakiem przewagi Cracovii i w tym okresie najlepiej grają Daniec, Pajak i Otfiowski. Stosunek karnerów jest 9:14 dla Cracovii. Publiczności 8.000 wrogo usposobionej względem krakowian.

Sędziował wzorowo p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

### Wisła-Garbarnia 2:2 (0:2)

Już w trzeciej minucie Smoczek uzyskuje pierwszą bramkę. Od tej chwili Garbarnia przejmując inicjatywę w swoje ręce i nie napotykając się z żadnym oporem pomocy Wisły sunie pod bramkę przeciwnika. W 10 i 14 minucie są niebezpieczne sytuacje pod bramką czerwonych jednak albo piłka idzie na out, albo bramkarz wyjaśnia sytuację.

W 25 minucie Skwarczewski z podania Joksza uzyskuje drugą bramkę. W 5 minut później Wisła ma okazję zdobyć bramki jednak napastnik jej z dwóch

kroków pudłuje. Następuje dalsza seria silnych pociągnięć napadu Garbarni, w której dominuje Pazurek.

Po pauzie już w drugiej minucie uzyskuje Artur dla Wisły pierwszą bramkę. Wisła poprawia się znacznie w formie, a szczególnie bracia Kotlarczykowie ładnie podawaniem piłkami pomagają atakowi wysuwać się naprzód. W 25 minucie przed bramką Garbarni Bil zatrzymuje piłkę ręką. Sędzia dyktuje rzut wolny, który bije Artur. Bramkarz jednak wypuszcza piłkę a Sołtysiak ją dobija. W 27 i 28 minucie następują dwie groźne sytuacje pod bramką Garbarni, w obu wypadkach Oblutowicz z Wisły jednak przestreliwuje. W 40 minucie róg dla Garbarni niewykorzystany. Na tem przy przewadze Wisły kończy się mecz, który sędziował p. Kurzweis ze Lwowa.

W Wiśle najlepszymi byli bracia Kotlarczykowie, których zasługa jest korzystny dla Wisły po pauzie wynik. Obaj bramkarze mają na sumieniu po jednej bramce

### Warszawianka-Legia 2:0 (2:0)

Mecz ligowy Warszawianki z Legią zakończył się sensacyjnym, tem niemniej jednak w zupełności zasłużonym zwycięstwem Warszawianki w stosunku 2:0. Zwycięstwo Warszawianki jest tembardziej niespodziewane, że Legia wystąpiła znów z Nawrotem.

Pomimo wstawienia Nawrota do drużyny fakt ułaskawienia go przez zarząd Legii wydaje się conajmniej dziwny,

gdyż Legia do tej pory nie opublikowała jeszcze w tej sprawie żadnego komunikatu. Ułaskawieni też podobno zostali, tak Szaler jak i Cebulak i wystąpić oni mają już na najbliższym meczu ligowym wojskowych.

Mimo zasilenia składu Nawrotem, Legia grała znacznie słabiej od Warszawianki, która szczególnie do przerwy grała bardzo dobrze, zapewniając sobie już w tym okresie gry zwycięstwo.

Już w trzy minuty po rozpoczęciu gry strzela Zwierz głową pierwszą bramkę. Warszawianka atakuje teraz stale i znów w 14 minucie z podania Stolenwerka strzela Korngold piękną bramkę. Warszawianka znajduje się nadal stale na połowie przeciwnika, a atak jej zagraża bardzo poważnie bramce Legii, szczególnie niebezpieczni dla wojskowych są obaj skrzydłowi Warszawianki: Stolenwerk i Karngold, inicjatorzy większości akcji ofenzywnych.

Po przerwie gra przybiera znacznie na ostrości; Legia dąży za wszelką cenę do poprawy wyniku przeważając teraz. Warszawianka broni się nadzwyczaj umiejętnie.

Gra staje się jednak oraz bardziej brutalna, ofiarą czego padają w większej części gracze Warszawianki. I tak w odstępach kilkuminutowych opuszczają kolejno boisko kontuzjowani: Zwierz, Stolenwerk, Piliszek, powracając jednak po pewnym czasie znów.

Pod koniec meczu Korngold zderza się z Przeździeckim i ordynarnie go fauluje, za co zostaje przez sędziego usunięty z boiska. Legia ma nadal więcej z gry, wynik nie ulega już jednak żad-

nej zmianie.

Z Warszawianki należy do przerwy wyróżnić całą drużynę, grającą niezwykle ambitnie. Z Legii na wysokości zadania stanął jedynie Martyna. W ataku najlepszym był Nawrot, chociaż i on grał też bardzo słabo.

Debut p. Picza z Łodzi jako sędziego ligowego wypadł bardzo dobrze.

### Pogoń-Czarni 2:1 (2:1)

We Lwowie rozegrano wczoraj derby miejscowe między starymi rywalami Pogonią i Czarnymi. Po niezwykle emocjonującej grze wygrała zasłużenie Pogoń w stosunku 2:1. Wynik ten został zadecydowany już do przerwy, gdyż w tym czasie gry padły wszystkie bramki dnia. Obie bramki dla Pogoni strzelił, znajdujący się w świetnej formie Matjas. Czarni zdobyli swą bramkę z rzutu wolnego strzelonego przez Dziwisza.

Tempo gry było do przerwy bardzo żywe. Po pauzie obie drużyny opadły już znacznie na siłach i gra jest teraz bardziej ospała. Usiłowania Czarnych, dążących do poprawy wyniku spełzają na niczem, dzięki bardzo dobrej grze linii obrony Pogoni.

W Pogoni której cała drużyna grała bardzo dobrze, na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie Matjas, strzelec obydwu bramek. Czarni grali znacznie łagodniej niż na swych ostatnich meczach, ulegli jednak zasłużenie lepiej grającemu przeciwnikowi. Publiczności zebrała się rekordowa liczba. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

## Ł. K. S. — 22 p. p. 3:1 (1:0)

### Niezwykłe szczęśliwe zwycięstwo łodzian

Dookoła meczu ligowego z 22 pp. krążyły po Łodzi już od soboty najrozmaitsze pogłoski. Przyczynił się do tego zakaz gry w drużynie siedleckiej zawodników wojskowych, wydany przez dowództwo 9-ej dywizji piechoty. Już zgóry przyznawano łodzianom dwa punkty bez gry, gdyż według krążących wersyj siedlecczanie mieli wogóle do Łodzi nie przyjechać. W rezultacie ujrzelśmy ich jednak na boisku, ale to w składzie bardzo poważnie osłabionym, bez wojskowych z samymi „cywilami”.

Brak zawodników tej miary co Rusinek, Sadalski i Gwoździński I, stanowiących zwykle trzon zespołu siedleckiego wpłynąć oczywiście musiał ujemnie na grę gości. Mimo to zagrali oni jednak nadspodziewanie ładnie, ulegając Ł. K. S-owi zupełnie niezasłużenie. Goście zademonstrowali grę zupełnie nieskomplikowaną, jednakże dość efektywną, a przedewszystkiem nadzwyczają szybkością.

„Wojskowi” byli wczoraj zespołem wyrównanym we wszystkich liniach,

przyczem najlepszą częścią drużyny, była lotna linia ataku. Z piątki napastników na czoło wybił się wychowanek Turystów: Świętosławski, dalej Bilewicz i Biegański. W pomocy najlepszy Sroczyński chociaż i jego podania też niezawsze były celne. Z obrońców pewniejszy Pollak. Bramkarz Koszowski b. dobry, nie ponosi najmniejszej winy za przepuszczone piłki.

ŁKS, grający w swym normalnym składzie wypadł zupełnie blado, a zwycięstwo wczorajsze uważać można za niezwykle szczęśliwe. Prawie wszyscy łodzianie grali znacznie niżej normalnego poziomu. W linii ataku na dobrą sprawę wyróżnić można Herbstreicha i przytomnego w sytuacjach podbramkowych Millera. Obaj skrzydłowi zaprzepaścili szereg pierwszorzędnych pozycji, czując się jakoś mocno niepewnie na oślizgłym terenie. Welnic był najsłabszym graczem linii pomocy, przegrywając prawie wszystkie pojedynki z przeciwnikami. Z obrońców lepszy Karas,

najlepszy zawodnik ŁKS. Frymarkiewicz bez zarzutu.

Gra miała przebieg zupełnie nieinteresujący, do czego w dużej mierze przyczynił się padający w czasie zawodów deszcz.

Do przerwy zdobywa ŁKS niespodziewanie bramkę przez Karasia z dalekiego strzału. Koszowski złapał piłkę, ta wypadła mu jednak z rąk i wślizgnęła się sama do bramki. Wkrótce potem nadarza się łodzianom okazja podwyższenia rezultatu. Głównie Herbstreicha po rzucie z rągu wyłapuje jednak pięknie Koszowski.

Po przerwie gra jest w dalszym ciągu wyrównana. Już w 5 minucie zdobywa Bilewicz główką, po centrze Świętosławskiego, wyrównującą bramkę. Robinzonada Frymarkiewicza okazała się spóźniona. W 24 minucie zdobywa Miller prowadzenie strzelając z podania Króla bramkę, obok wybiegającego bramkarza gości. Strzelanie w 35 minucie przez Herbstreicha trzeciej bramki przesądza już wynik meczu na niekorzyść siedlecczan.

Pod koniec zawodów mają jeszcze goście kilka okazji do poprawienia wyniku, nie wykorzystują ich jednak. W jednym wypadku wybija Fliegel głową piłkę z samej linii bramkowej.

Sędziował bezbłędnie p. Sznajder z Krakowa. Publiczności z powodu nieporządku bardzo mało.

Doroczne międzynarodowe mistrzostwa Anglii w lekkiej atletyce gromadzą na stadionie londyńskim zazwyczaj elitę zawodników Europy.

W tym roku konkurencja również zapowiada się bardzo silnie, aczkolwiek wbrew zapowiedziom nie biorą udziału Niemcy, a polska ekspedycja ograniczona została do jednego tylko reprezentanta, Heljasza

### Walne zebranie ZZ

W Warszawie odbyło się wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z., zwołane w związku z sprawą wykrytych ostatnio nadużyć popełnionych przez płatnego sekretarza Z. Z. Czyża. Po niezwykle burzliwej, trwającej czterogodzinnej dyskusji udzielono zarówno zarządowi, jak i komisji rewizyjnej wotum zaufania.

Zgłoszony przez Polski Związek Pływaków wniosek o wyrażenie komisji rewizyjnej wotum nieufności upadł, uzyskując jedynie głosy samych wnioskodawców i wojującego stale z Z. Z., Polskiego Związku Bokserskiego.

Zebrań uchwalili natomiast wyrazić ubolewanie skarbnikowi Związku p. Dąbskiemu, za niedopilnowanie sprawy

obowiązków. Postanowiono też wystąpić do sądu przeciw Czyżowi z powództwem cywilnym w wysokości zdefraudowanej sumy, wynoszącej jak wiadomo 15 tysięcy złotych.

Podjęto też następnie uchwałę, na mocy której zarząd zwróci się do poszczególnych związków o pokrycie niedoboru we własnym zakresie bez uciekania się do ofiarności publicznej.

Dla częściowego wyrównania poniesionych przez Z. Z. strat, postanowiono na najbliższy okres czasu nie angażować żadnego innego płatnego sekretarza na miejsce Czyży, a funkcję tę spełniać będą w miarę możliwości poszczególni członkowie zarządu.



# Sensacje mistrzostw klasy A

## Cztery zespoły zagrożone spadkiem do niższej klasy

Sensacją rozgrywek niedzielnych o mistrzostwo klasy A jest nieoczekiwana porażka ŁKS-u do WIMY.

Wynik ten spowodował szereg zmian dolnej części tabeli, gdzie sytuacja jest obecnie zupełnie zamętowa i trudno się w tej chwili zorientować, które z zespołów zagrożonych podzieli los Makkabi Łódzkiej.

W jednakowym niemal stopniu groźnym spadku zawisła w tej chwili nad Ł. S. G., ŁKS Ib, WIMA, chociaż i Hakoah po sobotniej przegranej z WKS musi się obecnie wysilić, by nie znaleźć się w najbliższym czasie w strefie zagrożonych klubów.

W czołowej grupie tabeli sytuacja nie uległa zmianie, gdyż trzej faworyci Turysty, WKS i SKS odnieśli zwycięstwa.

Stan tabeli klasy A przedstawia się obecnie następująco:

TABELA KLASY A.

Klub	Gier	Punkt.	St. br.
Turysty	13	20	26:9
W. K. S.	13	20	26:12
S. K. S.	12	18	32:11
Widzew	13	14	16:17
Hakoah	12	10	14:19
Ł. K. S. Ib	13	10	16:32
WIMA	12	9	23:25
Ł. T. S. G.	12	9	17:21
Makkabi	12	2	12:46

### WIMA-ŁKS Ib 4:0 (1:0)

Wysokie zwycięstwo WIMY nad ŁKS-em Ib odzwierciedla w pełni przebieg wczorajszych zawodów. Przez cały czas meczu mieli widzewiacy znaczną przewagę nad przeciwnikiem, grającym tym razem znacznie słabiej, niż w czwartkowym meczu z Makkabi.

Najstabszą częścią ŁKS-u był atak, którego największą wadą była niecelność podań, piłka miast do napastników czerwonych trafiała stale do pomocników przeciwnika, którzy ją natychmiast skierowywali do swej linii napadu.

Nie o wiele lepiej grała też linja pomocy, niepotrafiąca poradzić sobie z potnym atakiem WIMY.

Stosunkowo najlepszą częścią drużyny była już linja obronna, chociaż i tej gra pozostawała jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Bramkarz za przepuszczone cztery piłki nie ponosi żadnej winy.

WIMA grała bardzo dobrze, przyrzeczeniem na specjalne wyróżnienie zasłużyła sobie niezwykle lotna linja ataku, kierowana sprawnie przez Lućmierskiego, najlepszego obecnie gracza drużyny zwycięskiej.

Szczególnie dobrze grali napastnicy WIMY pod bramką przeciwnika, strzelając stale z każdej nadarzającej się pozycji.

Pomoc pracowita, miała ułatwione zadanie dzięki słabej grze napadu ŁKS, współpracowała też bardzo dobrze ze swą własną linią ataku.

Obrona i bramkarz na wysokości zadania.

Gra do przerwy mija pod znakiem nieznacznej przewagi WIMY, dla której bramkę w tej fazie gry zdobywa Strzelczyk.

Po pauzie ma WIMA znacznie wyrażniejszą przewagę, uwidaczniającą się w strzelaniu dalszych trzech bramek przez Najdera i Lećmierskiego (2).

WIMA ma jeszcze kilka okazji do powiększenia wyniku, nie wykorzystując ich już jednak, wygrywając mecz w stosunku 4:0.

Sędziował dobrze p. Reatig. Publiczności bardzo mało.

Na przedmeczcu rezerwa WIMY pokonała rezerwę drużyny ŁKS w stosunku 4:2.

### Turysty-Widzew 2:0 (2:0)

Spotkanie Turystów z Widzewem było walką niezwykle zażartą.

W pierwszej połowie znacznie więcej z gry mieli Turysty, którzy wylosowali stronę z wiatrem i ich atak stwarzał ustawicznie groźne sytuacje pod bramką zespołu robotniczego.

W 12 minucie grający na pozycji środkowego napastnika rezerwy Omenzetter zdobywa w zamieszaniu pierwszą bramkę dla Turystów.

Od tej chwili gospodarze zrywają się do gwałtownych ataków, stwarzając szereg groźnych sytuacji pod bramką Turystów, lecz trio obronne z dobrze dysponowanym Durką na czele ratuje wszystko.

Turysty przetrzymali okres przewagi przeciwnika i z kolei przeszli do kontrofensywy, zdobywając w 35 minucie drugą bramkę również przez Omenzettera nie bez winy bramkarza Widzewa, Czyżykowskiego.

Wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pół stroną atakującą jest Widzew, który dopingowany przez swych zwolenników energicznie naciera, nie dopuszczając przeciwnika wogóle do głosu.

Turysty cofają trzech napastników do tyłu i bronią się b. dobrze. Gra w tym okresie przybiera na brutalności i sędzia p. Andrzejak, teroryzowany formalnie przez „kibiców” Widzewa, popelnia w tym okresie szereg błędów.

Ostatnie minuty gry należą znowu do Turystów, lecz wynik spotkania nie ulega już zmianie.

U Turystów na wyróżnienie zasługują: bramkarz Michalski, Durka, Kowalski, Chojnacki i Omenzetter.

W Widzewie najlepiej popisali się obydwaj obrońcy Głogowski i Krakowiak.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 5:2

### Pięściarze Łódzcy

#### w Czechosłowacji

Morawska Zupa Bokserska uchwiliła, aby rewanżowe spotkanie z Łodzi o puchar rady miejskiej m. Brna odbyło się w dniu 6 października r. b.

Brno oczekuje potwierdzenia terminu od Łodzi, aby następnie wszcząć pertraktacje w sprawie drugiego spotkania bokserów łódzkich w Pradze lub Wiedniu.

### Rene Lacoste dyktatorem tenisu francuskiego

Francuscy tenisiści przygotowują się niezwykle starannie do decydującej rozgrywki o puchar Davisa. Francuski Związek Tenisowy mianował kapitanem sportowem słynnego do niedawna gracza, Rene Lacoste, który otrzymał całkowicie wolną rękę w sprawie treningu, rozgrywek i zestawienia składu reprezentacji Francji.

# Łódź-Warszawa 5:1 (2:1)

## Łatwe zwycięstwo robotniczej reprezentacji Łodzi

W dniu wczorajszym na boisku Widzewa odbyły się zawody zorganizowane przez R. S. K. O. z okazji dnia sportu robotniczego.

Program przedstawiał się obficie, jednakże z powodu deszczu szereg konkurencji nie doszło do skutku.

W ramach zawodów odbył się mecz piłkarski robotniczych reprezentacji Warszawy i Łodzi o puchar prez. Ziemięckiego.

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Rozmokły teren utrudniał w wysokim stopniu normalną grę. Lepszym zespołem okazała się drużyna łódzka, bardziej spoista niż przeciwnik. U łódzian zawodnicy Widzewa grali 2-gi mecz, bowiem rano walczyli z Union-Touringiem o mistrz. kl. A.

Goście, aczkolwiek technicznie do brzy, zawiedli jednak.

Po powitaniu gości przez p. Rękowskiego, i wspólnej fotografii, drużyny ustawiają się przed sędzią p. Birą w następujących składach:

Warszawa: Wałach (Gwiazda), Goldberg (Gwiazda), Kamiński (Marymont), Więckowski (Skra), Bierczak (Elektryczność), Feinbaum II (Gwiazda), Frejman i Lerner (obaj Gwiazda), Szymaniak (Elektryczność), Feinbaum I (Gwiazda) i Brenyński.

Łódź: Kwiatkowski (TUR), Głogowski (Widzew), Koszarowski (Lechia tom), Woźniak (Tur), Elas (Lechia tom), Małek (Widzew), Wróbel (Widzew), Lubowiński (Sztern), Korporowicz (TUR), Gagaj (Lechia tom) i Konarski (TUR).

Po przerwie Frątczak oraz Uptas (obaj Widzew) zamienili dwóch zawodników Lechii tomaszowskiej, słabo grających.

Bramkarz gości po przerwie zeszedł z boiska a miejsce jego zajął rezerwowo z innej pozycji.

Zawody prowadzone były z przewagą drużyny gospodarzy, dla której gole strzelili: Korporowicz (3), Uptas (1) i Głogowski (1), zaś honorowy punkt dla gości uzyskał Lerner.

Zawody prowadził p. Bira.

Poza tem odbyły się popisy gimnastyczne drużym żeńskich i męskich Jutrni i Szternu.

W meczu piłkarskim Naprzód-TUR II zwycięstwo odniosła drużyna rezerwowa turowców w stosunku 2:0 (1:0).

W konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki:

Bieg 200 m. pań: 1) Domagalanka St. (TUR) 29,6 sek., 2) Majewska (TUR), 3) Jentczakówna (TUR).

Bieg 800 mtr. pań: 1) Kaczmarek (TUR) 2 min. 15,5 sek., 2) Kupiec (Wi-

dzew), 3) Szulc (TUR).

Pchnięcie kula: 1) Kaczmarek (TUR) 9 mtr. 96 cm., 2) Kupiec (Widzew) 9,76, 3) Kostrzewa (Widzew) 9,75 cm.

Sztafeta szwedzka (400x300x200x100 mtr.): 1) TUR I w składzie Kaczmarek, Woliński, Klompka, Łazuchiewicz w czasie 3 min. 2 sek., 2) TUR II w składzie Salski, Szulc, Rokita, Iwanow, 3) Sztern w składzie: Szypsiwicz, Rybe, Epsztajn, Rubinsztajn.

Organizacja imprezy dobra.

### Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

## Komunikat Nr. 39

### Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 24 czerwca 1933 r.

1) Wyznacza się następujące zawody: Czwartek, dnia 29.6.33 r. boisko Sokola (Zd. W.) godz. 18-ta, TUR (Zd. W.) — Sztern (Pabi.) o mistrzostwo kl. „C”.

2) Unieważniono karty zgłoszenia zawodników: Goldberga Mońka i Hausena Samuela (Makkabi Łódź) pismo PZPN z dnia 14.6.33 r., L. dz. 1853/33.

3) Odrzuca się protest Al. K. S. „Strzelec” (Aleksandrów) odnośnie zawodów rozegranych w dniu 11.6.33 r. z braku podstaw.

4) Wzywa się sekretarza Sokół (Zgierz) na dzień 28.6.33 r. godz. 18.30, do Wydziału G. i D. Ł.O.Z.P.N. w sprawie uzupełnienia karty zgłoszenia zawodnika Hilszera Henryka swoim podpisem.

5) Wzywa się Michła Erwina (KS. Union-Touring) z dowodem osobistym na dzień 28.6.33 r., do W. G. i D. godz. 18.30, jednocześnie wzywa się wspomnianego zawodnika do czasu wyjaśnienia przez PZPN.

6) Wzywa się KS. Union-Touring, do nadesłania II-ej części karty zgłoszenia (Potwierdzenia) gracza Hołyszewskiego Tadeusza do dnia 28.6. 1933 roku.

7) Wzywa się RKS TUR (Łódź) do nadesłania drugiej części karty zgłoszenia (potwierdzenia) zawodnika Modzelewskiego Marjana do dn. 28.6.33 r.

8) Unieważniono karty zgłoszenia graczy: Majewskiego Wincentego i Kowalskiego Zygmunta z KS. IKAPE, pismo PZPN z dnia 10.6.33 roku L. dz. 1766/33 r.

9) Poucza się kluby, że nie wolno rozgrywać zawodów z drużynami nieczłonkami w Ł. O. Z. P. N., bez zezwolenia Zarządu Ł.O.Z.P.N. (Komunikat Zarządu Nr. 18 z dnia 26.4.33 r. par. 3) jak również odnajmowania boiska na mecze drużynom nieczłonkom pod rygorem kary.

10) Podaje się do wiadomości klubom, że do rozgrywek kl. „C” (III — drużyny kl. A) przystąpiły następujące kluby: Hakoah III, ŁKS III, Makkabi III, Union-Touring III, Widzew III, WKS III. Kalendarzyk rozgrywek ukarze się w przyszłym tygodniu.

### Raid motocyklowy

#### Warszawa—Gdynia—Warszawa

Sportowy Klub Pocztowy w Warszawie urządza pod protektotratem p. Ministra Poczty i Telegrafów raid motocyklowy na trasie Warszawa—Gdynia—Warszawa w dniach 28—30 czerwca b. r. z okazji „Święta Morza”.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje jeszcze do dnia 27 b. m. sekcja motocyklowa klubu, ul. Ratuszowa 11, telefon 11-04-56.

## Zmiany w reprezentacji wschodu

### Olbrzymie zainteresowanie meczem czwartkowym

Zapowiedziany na najbliższy czwartek mecz dwóch reprezentacji ligowych: wschodniej i zachodniej wywołał w sferach sportowych kraju olbrzymie zainteresowanie. Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż na stadionie Legii w Warszawie ujrzymy 22 najlepszych piłkarzy polskich, między nimi też wszystkich niemal reprezentantów barw polskich w ostatnich spotkaniach międzypaństwowych.

W ustalonych już uprzednio składach obu drużyn zaszła po wczorajszych meczach ligowych zmiana. Wydział gier i dyscypliny ligi ustalający skład drużyny wschodniej zmienił ją dość poważnie tak, że obecnie przedstawia się ona odmiennie niż poprzednio.

W bramce grać będzie lwowianin

Albański. Parę obrońców stanowić będą Martyna z Karasiem. Na środku pomocy miast przewidywanego uprzednio Welnica zagra, ułaskawiony już przez Legję, Cebulak, mając na skrajnych pomocach: swego kolegę klubowego Szalera i łódzianina Jańczyka. Piątkę ataku stanowią: Stolenwerk, Matjas, Nawrot, Rusinek i Król. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali Domański, Nowakowski i Zwierz.

O wielkiem zainteresowaniu tem spotkaniem świadczy najlepiej fakt, iż liga otrzymała już zapowiedzi przyjazdu do Warszawy na ten mecz szeregu wycieczek z miast prowincjonalnych. Między innymi wycieczkę podobną organizuje też łódzki oddział biura podróży Wagon-Lits.

## Polska walczy z Italią

### w meczu o puchar Davisa

W piątek późnym wieczorem w lokalu Francuskiego Związku Tenisowego odbyły się losowania do eliminacyjnych rund turnieju tenisowego o puchar Davisa w roku 1934.

Te eliminacyjne spotkania odbędą się w myśl nowych przepisów, w najbliższych miesiącach b. r.

Wynik losowania przyniósł nam przykrą niespodziankę, wylosowaliśmy bowiem bardzo silnego przeciwnika —

reprezentację Italii.

W pierwszej rundzie, w wyniku losowania, walczyć będzie tylko Belgja i Węgry. W drugiej rundzie: zwycięzca wymienionego meczu ze Szwecją, Polska — Włochy, Holandia — Rumunja, Monaco — Szwajcaria, Norwegia — Jugosławja, Austria — Hiszpanja, Danja — Grecja.

Mecz Polska — Italja winien się rozegrać najdalej do dnia 23 lipca b. r.



# MORZE I KOLONJE — TO POTĘGA POLSKI!

MARTA WOLTER.

## Mleczna szyba.

Szyby z mlecznego szkła są irytujące. Niby to szkło, a właściwie i nie szkło. Są nieprzejrzyste. Jakiś niemądry wynalazek.

Pewnego razu zderzyły się na ulicy dwa samochody. Akurat przed pracownią haftów maszynowych, którą od frontu osłaniała wielka szyba z mlecznego szkła. Od wstrząsu, czy też wskutek uderzenia jakimś zabłąkanym odłamkiem któregoś z aut, wielka szyba rozbiła się w drobne kawałki.

Tuż za szybą stała maszyna Elzy. Berni. Naturalnie zawezwano natychmiast szklarza, który wstawił nową szybę. Szklarz jednak rozporządził się samowolnie i nie pytając nikogo o zdanie wstawił szybę ze zwykłego szkła. Przejrzystą. I zaraz cały świat nabrał innego wyglądu. Elza, która siedziała tuż przy oknie, uczuła się naraz bliższą pulsującej życiem ulicy.

W domu położonym naprzeciwko okien pracowni znajdował się hurtowy skład materiałów piśmiennych firmy Henschke. Tutaj za szybą okienną królował pan Fabjan. Od jedenastu lat pracował pan Fabjan w firmie Henschke i tyleż lat widział, ilekroć spojrzawszy w okno, mleczne szyby maszynowej pracowni haftów.

Gdy pan Fabjan podniósł głowę z nad swoich papierów i niechcący spojrzawszy w przeciwną stronę, błysnęła ku niemu twarzyczka jasnoblędej Elzy. Elza dostrzegła go również, natychmiast jednak schyliła pracownicę głowę nad swoją maszyną. Ilekroć Elza podnosiła głowę, pan Fabjan opuszczał corychylej wzrok na biurko, zerkając bokiem, czy Elza rozpoczęła pracę na nowo. Gdy maszyna jej poruszała się miarowo, Fabjan spo-

glądał na swoją sąsiadkę. Bardzo rzadko tylko wzrok ich spotykał się. Wstydzili się jeszcząc.

Pewnego razu Elza, będąc mniej uważna przy maszynie, skaleczyła się w palec. Natychmiast włożyła krwawiący palec do ust, przechylając jednocześnie głowę w tył, aby krew, spływająca z palca nie splamiła czystej bluzki. W tej samej chwili Fabjan spojrzawszy w okno pracowni i źle rozumiejąc gest Elzy, sądził, że przesyła mu ona dłońmi pocałunek. Fabjan skinął kilkakrotnie głową na znak, że rozumie i dziękuje. Elza, mimo, że bliżej jej było do płaczu, musiała się roześmiać. To był początek. Później już poszło łatwiej. Zaczęto się coraz częściej do siebie uśmiechać, o godzinie dziesiętej rano, przesyłano sobie pozdrowienia, a o piątej, przed wyjściem z pracy, żegnano się wesołymi ruchami głowy i rąk.

Panu Fabjanowi, jako mężczyźnie, wydał się nieco zbyt platoniczny ten flirt poprzez dwie szyby i postanowił rozpocząć ofensywę. Firma, w której pracował, wyrabiała awielkie kartony błyszczącego papieru. Pewnego razu Fabjan wziął jeden z arkuszy i zaczął na nim malować. Najpierw narysował wielkie G, później O i t. d.; po chwili Elza mogła wyraźnie odcyfrować na wystawionym w oknie arkuszu „Gorąco, prawda?”. Elza roześmiała się i skinęła potakująco głową.

Powodzenie uradowało Fabjana. Gorączkowo zarysował dalsze arkusze. Czternaście kartonów padło ofiarą ryśnikowych zapłów Fabjana. Elza sylabizowała. „Pójdźmy na lody?” Znów potakująco skinęła głową. Fabjan urado-

wany spojrzawszy na zegarek. Była godzina jedenasta. „Punktualnie o dwunastej” — telegrafował dalej.

I tak spotkali się po raz pierwszy. Rozmowa nie kleiła się początkowo, obydwójce byli nieco zmieszani.

— Pan ma niezłe pomysły, — powiedziała Elza, — czy niema pan nic innego do roboty?

— Na to mogę sobie pozwolić... — odpowiedział Fabjan, wydymając wargi, a ponieważ był on nie tylko pomysłowym, ale i wytwornym młodzieńcem, przy przeprowadzaniu przez jezdnię, — wziął Elzę pod ramię. Elzie podobały się jego manieri. Zawsze zwracała baczną uwagę na taktowne obejście swych znajomych.

Fabjan kazał podać lody. Całe porcje. I z kremem. Przy placeniu, zadzwieczał niechcący srebrnymi monetami w portmonetce. Poczem porównał Elzę z Marleną Dietrich, chociaż nie było pomiędzy nimi ani cienia podobieństwa. Elza uznała, że Fabjan jest zachwycający.

W następnym tygodniu Elza zrobiła dokładny przegląd swej garderoby. Nie wszystko, co prawda, było w zupełnym porządku, ale od czego są koleżanki z pracy? Ta pożyczyla, tamta poradziła: w rezultacie Elza mogła się przyzwocić ubrać. Nie można było przecież wiecz- nie chodzić na lody.

Fabjan i Elza zmienili jadłodajnię i odtąd stolowali się wspólnie. W czasie jednego z obiadów przeszli na poufałe „ty”.

Elza poczęła głośno roić marzenia o o szczęśliwej przyszłości i małżeństwie. Zwierzenia te były nie na rękę Fabjanowi. Tak daleko nie chciał się posuwać. Po dłuższym zastanawianiu się postanowił on zakończyć tę małą miłość. I to raz na zawsze. Koniec.

Pani Berni obchodziła pięćdziesięcioletnią rocznicę urodzin. Rocznicą ta mia-

ła być hucznie obchodzona i pani Berni już się szykowała. Elza chciała, aby te małe święto urosło do rozmiarów rodzinnej sensacji. Nagłony jej prośbami, Fabjan przyrzekł, że będzie na urodzinach.

— Niech pękna — mówiła sobie Elza, myśląc o swych krewnych. Zjawia się z tuzin ciotek i wujków, jakies pieśki, małe dzieci, sąsiedzi. Wszyscy przybyli punktualnie. Krewni oczywiście zostali poinformowani o zaszczytnej wizycie. Przebakowano nawet coś o zaręczynach... Zdenerwowana pani Berni od chwili spoglądała na zegarek. Pan Fabjan się spóźnił.

Ilekoć zadzwieczał dzwonek przy drzwiach przejściowych, tyle razy głowy wszystkich biesiadników zwracały się w tym kierunku. Nadszedł wieczór, ale Fabjana wciąż jeszcze nie było.

Nic też dziwnego, że naprzóżno czekano. Popołudnie Fabjan spędził bowiem w towarzystwie kolegów w małej winiarni, gdzie pił, aby dodać sobie otuchy dla złamania przyrzeczenia.

W poniedziałek rano Elza i Fabjan siedzieli na swych zwykłych miejscach za szybami. Urażona Elza ani razu nie oderwała wzroku od maszyny. Fabjan nagromadził na swym biurku całe stosy błyszczącego papieru i książek handlowych, nie odrywając nosa od zapisanego arkusza.

Dzień był chłodny i wyjątkowo wietrzny. Silny podmuch wicheru, poderwał na gładzie okno, za którym siedziała Elza, a twierząc je naściecaj. Rozległ się głośny brzęk. Przerażony Fabjan podniósł wzrok. Duża szyba okna pracowni rozprysła się na drobne kawałki. W godzinę później przyszedł szklarz i wstawił nową szybę. Tym razem, na wyraźne życzenie Elzy, szyba była z mlecznego szkła.

Tłum. Ira.

## OTWOCK Uzdrowisko A. GÓREWICZA

Piękny park otoczony lasem. Komfortowo urządzone pokoje, salony towarzyskie, tarasy, wanny, łaźnie.

Zimna i gorąca woda oraz telefony w każdym pokoju. Światło elektryczne cała noc — Garaż.

Wykwintna kuchnia francuska i dietetyczna.

Kulturalne warunki pobytu dla osób, poszukujących wypoczynku, rekonwalescentów oraz pragnących spędzić lato przyjemnie i wygodnie.

CENY ZNIŻONE. — Inform. telef.: Warszawa, Podm. I. Nr. 66. Na żądanie prospekty.

## Związek Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego wojew. łódzkiego

Zaprasza wszystkich właścicieli tkalni, skręcalni i krochmalni ZAROBKOWYCH, zrzeszonych i niezrzeszonych na

### ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

w dniu 27 czerwca 1933 r., we wtorek o godz. 8-ej wiecz. punktualnie przy ul. Zielonej 8a, I piętro front.

Zebrań połączone jest z bardzo aktualnym i interesującym referatem p. St. Köhlera n. t. „ZASADY RACJONALNEJ KALKULACJI”. — Wstęp wolny.

DR. MED.

### L. BERMAN

POWRÓCIŁ.

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15, TELEF. 14907.

Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4 — 8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA

### F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30

### Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Doktor

### H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

### PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz., w niedzielę i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

Złoto BIZUTERIA, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

DR. MED.

### Haltrecht

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

POWRÓCIŁ.

PIOTRKOWSKA 10. Tel. 245-21.

Przyjm. 8-11 rano; 1-2 popoł. 5.30-9 wiecz.; w niedz. i św. od 10-1 rano.

### Kasa

### ogniotrwała

### tanio do sprzedania

Adres: Śródmiejska 6, m. 5

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

## Poszukiwani udziałowcy

DLA ZAŁOŻENIA WSPÓLDZIELNI TKACKIEJ

w Palestynie pod przewodnictwem wybitnego fachowca, znawcy tamtejszych stosunków oraz twórcy pierwszych istniejących tam fabryk.

Oferty sub: „Przyszłość” uprasza się do administracji „Republiki”.

OD 1 LIPCA

DO WYNAJĘCIA LOKAL HANDLOWY (wysoki parter) ewent. MIESZKANIE z 4-ch pokoi ze wszelkimi wygodami. Wiadomość Al. Kościuszki 24 u właśc. domu. 20-2

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

ŁADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9 wiecz.

4 POKOJE z kuchnią z wygodami słoneczne do wynajęcia zaraz, Napiórkowskiego 42, w domu Kasy Emerytalnej Gazowni. 25

POSZUKUJE się kwalifikowanej nauczycielki dla prowadzenia koncentracji w II klasie szkoły powszechnej przy żeńskim gimnazjum. Pierwszeństwo mają nauczycielki z praktyką i dobrymi referencjami. Oferty sub. „koncentracja” w biurze ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

DOBRY zarobek na sezon letni zapewnią przy sprzedaży artykułów domowego użytku. Wiadomość: Łódź, Bednarska 24. Blok I, m. 59.

NAJMODNIEJSZE I NAJTANSZE

### kwiaty

EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

### KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon letni

po leca

### „HELENA”

Zawadzka

Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat: 68-113, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

## Prenumeraia „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaświadczenia — 10 gr. za wiersz mm. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Waclaw Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.